

Nie samymi meczami człowiek żyje, stąd w niedzielę byliśmy w celach niepiłkarskich w Korfantowie. Już myślałem, że będzie to dzień bez meczu, ale Ela przed wyjazdem zapytała, czy znalazłem coś w tamtych okolicach. No to po chwili wertowania terminarzy wybór padł na mecz klasy A LZS Ścinawa Nyska – Góral Sidzina. Na meczu tam byłem raz, a było to 2,5 roku temu. Wtedy gospodarze grali jeszcze w lidze okręgowej.



Ich mecz z Unią Głuchołazy bardzo mi się podobał, a zwłaszcza gra piłkarza o nazwisku Gołąbek. Okazuje się, że artykuł opisujący ten mecz, zajmuje wysokie 10. miejsce pod względem liczby odsłon, spośród wszystkich moich artykułów na mojewielkiemecze.wodip.opole.pl. A jest ich na stronie aż 602 i opisują m.in. mecze reprezentacyjne i pucharowe. Jadąc na ten mecz byłem ciekawy, czy nadal są tam bilety, bo w okręgówce były.

Kiedy przyjechaliśmy, to okazało się, że bilety są. Tu gospodarze zasłużyli ode mnie na plusa. Niestety, ale wzór ich się nie zmienił od mojej ostatniej wizyty. Obiekt w Ścinawie bardzo ładnie się prezentuje. Jest ogrodzony. Siedzi się na plastikowych krzeselkach. Bardzo ładny jest budynek klubowy. Sam mecz już nie był tak ciekawy. Był przeciętny, a momentami słaby. Oba zespoły prezentowały podobny poziom. Do przerwy nie padła żadna bramka.

